

Insekt na miarę... dyplomu

TYTUŁOWY owad, to „Pluskwa”, sztuka Włodzimierza Majakowskiego, którą w gorzowskim Teatrze im. Juliusza Osterwy wyreżyserował Wiesław Holdys, prezentując w ten sposób swój warsztat reżyserki. Sceniczny sprawdzian umiejętności przełożenia tekstu dramatu na język znaków właściwych dla sztuki teatru wypadł interesująco. Holdys bardzo sugestywnie zbudował dwa diametralnie różniące się światy: prężny, rewolucyjny zamęt wśród lumpen-proletariatu w Części I (rok 1929) i wyjałowiony świat przyszłości w Części II (Później). Kontrast między rozbu-

chanym zyciem handlujących, bawiących się i wyklócających ludzi a sterylnym światem, w którym po spalonym weselu został się tylko Prisiipkin (vel Pierre Skripkin) i jedyna na nim pluskwa — przeprowadzony został stylowo z groteskowym przerysowaniem i niezwykłą dynamicznie.

DOSKONAŁA „orkiestra strażacka” grająca świetną muzykę skomponowaną przez Zygmunta Koniecznego do tego spektaklu i szereg kapitalnych wprost ról, łącznie z epizodami, z Wojciechem Deneką na pierwszym planie (Prisiipkin) dopełnia obraz „Majakowskiego w Gorzowie”.

TEATR ten, od kilku lat wy-

niebity przez Antoniego Baniukiewicza, występuje w każdym sezonie z inscenizacjami godnymi szerszej, niż tylko miejscowej widowni, „Ślepy” Maeterlincka, „Wariat i zakonnica” Witkacego, „Iwona księżniczka Burgunda” Gombrowicza, „Pulapka” Różewicza, „Tamerlan Wielki” (prapremiera) Mariöwe’a — to pozycje, których obejrzenie przyniosłoby na pewno dużą satysfakcję i szcenińskim teatrom. W warunkach oszczędnego, składającego się z maksimum czterech sztuk w sezonie repertuaru każdego z naszych teatrów, można byłoby nawiązać stałą wymianę międzyteatralną. Przyniosłoby to korzyści instytucjom artystycznym i publiczności obu miast.

TEATR GORZOWSKI ma już w tej mierze doświadczenia, utrzymując stałe kontakty z teatrem we Frankfurcie nad Odrą. Wymieniane są spektakle, reżyserowane sztuki przez twórców z obu miast. Ostatnio właśnie dyr. Baniukiewicz wystawił we Frankfurcie z tamtejszym zespołem sztukę Iredyńskiego „Zegnaj Judaszu”. Była to promocja tego autora w NRD, a przedstawienie przyjęte zostało kilkunastomilnitową owacją.

OBCENIE przystępując do prób „Makbeta” — gorzowska scena ma zapewnioną współpracę z Adelą Anggard, scenografką, związaną ze słynnym teatrem Petera Brooka.

(jf)

Fot. Jerzy Szalbierz

